

Dominika Popielec*

AFERA TAŚMOWA Z 2014 ROKU JAKO PRZYKŁAD POLITYCZNEGO PODZIAŁU W MEDIACH – STUDIUM PRZYPADKU

THE TAPE SCANDAL IN 2014 AS AN EXAMPLE OF POLITICAL DIVISION IN THE MEDIA – A CASE STUDY

Abstract

The aim of the article was to present the attitude of the media in Poland towards the outbreak of one of the most notorious political scandals of recent years. The subject matter of the analysis was the following: politicians' positions against the disclosed „Tape Scandal” presented via the media; the attitude of the Polish media towards this political scandal and the „heroes” of this affair; evaluation of the weekly Wprost's activity. The following research methods were used in the study: analysis of the content of selected media reports focusing on „Tape Scandal”, comparative method and case study. As a result of the analysis of the content of the weekly press, it was verified that the „Tape Scandal” of 2014 caused a political division in the media.

Key words: scandal, media, division, politics, crisis

Funkcjonowanie mediów w systemie demokratycznym na przykładzie „afery taśmowej” – uwagi wprowadzające

Media stanowią środowisko wiedzy (Pleszczyński 2015: 89) współczesnego społeczeństwa, co wynika ze sprawowania funkcji informacyjnej, kontrolnej, rozrywkowej, edukacyjnej. Szczególną rolę w ustroju demokratycznym odgrywają media informacyjne, które w idealistycznej wizji umożliwiają „świadome uczestnictwo w życiu politycznym”¹ (Anderson

* Katedra Dziennikarstwa, Nowych Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, ul. M. Ogińskiego 16, 85-092 Bydgoszcz, e-mail: dominika@popielec.pl

¹ P.J. Anderson podkreśla, że media, obok dostarczania informacji, powinny „poczuwać się do roli czwartej władzy i „psa łańcuchowego demokracji; w razie potrzeby nagłaśniać przypadki osób i instytucji nadużywających władzy” oraz „wyjaśniać i propa-

2010: 55). Kontynuując wątek dotyczący politycznych funkcji mediów w demokracji, warto odnotowania są uwagi Pippy Norris, które można określić mianem: forum obywatelskiego (sfery publicznej w ujęciu Jürgena Habermasa) umożliwiającego debatę dotyczącą istotnych kwestii związanych z relacją obywatel – państwo; watchdoga stojącego na straży demokracji i kontrolującego decydentów politycznych, a także „czynnika mobilizującego obywateli do poznawania polityki i spraw publicznych” (Jakubowicz za: Norris 2013: 18). Z kolei Tadeusz Kononiuk podkreśla, że oczekiwania w stosunku do mediów dotyczą przede wszystkim monitorowania sfer politycznych, które odpowiadają za prawidłowe funkcjonowanie demokracji² (Kononiuk 2013: 269). W związku z tym, że od dziennikarstwa oczekuje się podejmowania tematów istotnych z punktu widzenia społeczeństwa oraz „odzwierciedlających rzeczywiste stany i wydarzenia” (Michalczyk 2014: 11), ujawnienie opinii publicznej „afery taśmowej” było przejawem realizowania wymienionych uprzednio funkcji mediów i oczekiwań społecznych.

Wybuch „afery taśmowej” spowodował nie tylko kryzys polityczny i straty wizerunkowe czołowych polityków Platformy Obywatelskiej, ale również skłonił do refleksji nad kondycją państwa oraz deklarowanymi a praktykowanymi standardami w życiu publicznym. O ile ujawnienie tzw. „taśm Beger” przez dziennikarzy TVN zostało ocenione pozytywnie przez klasę polityczną i środowisko dziennikarskie, o tyle redaktor naczelny Sylwester Latkowski przyznał, że spodziewał się dyskredytacji na skutek publikacji treści rozmów. To z kolei spowodowało polityczny podział wśród decydentów na „zwolenników” i „przeciwników” ujawnienia tego skandalu. Analogiczny podział, pomimo początkowej solidarności dziennikarskiej z redakcją „Wprost”, również przyczynił się do polaryzacji środowiska dziennikarskiego. W związku z tym poddano weryfikacji hipotezę, która zakłada, że „afery taśmowa” spowodowała polityczny podział w mediach. W tym celu pomocne były następujące pytania badawcze:

- jaki wpływ miało ujawnienie „afery taśmowej” na sferę publiczną?;
- jaka była początkowa reakcja polityków opozycji na ujawniony skandal?;
- jakiego rodzaju tendencje/postawy dominowały w polskich mediach wobec prezentowanych treści rozmów czołowych polityków oraz redakcji tygodnika „Wprost”?

gować działania, zasady i prawa służące dobru publicznemu oraz pokazywać odbiorcom, jak do nich dążyć” (Anderson 2010: 55–56).

² T. Kononiuk wymienia następujące sposoby monitorowania sfer politycznych przez media: publikacja rzetelnych i wiarygodnych informacji, forum różnorodnych opinii, krytyka rządu, umożliwianie partycypacji obywatelom, powstrzymanie się od propagandy.

W pracy zastosowano następujące metody badawcze: analiza treści wybranych przekazów medialnych koncentrujących się na „aferze taśmowej”, metoda porównawcza i studium przypadku.

Na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystano następujące źródła: artykuły poświęcone „aferze taśmowej” na łamach tygodnika „Wprost”, raport dziennikarskiego śledztwa autorstwa ówczesnego redaktora naczelnego Sylwestra Latkowskiego i dziennikarza Michała Majewskiego, raporty Centrum Badania Opinii Społecznej i Instytutu Monitorowania Mediów, artykuły i materiały audiowizualne innych mediów w Polsce odnoszące się do ujawnionej afery ze szczególnym uwzględnieniem tygodników opinii.

Deontologia mediów wobec społeczeństwa na przykładzie ujawnienia „afery taśmowej” przez redakcję tygodnika „Wprost”

Według badania CBOS ujawnienie skandalu z udziałem czołowych polityków obozu rządzącego zdominowało dyskurs publiczny w lipcu 2014 r. i było w kręgu zainteresowania opinii publicznej (CBOS 2014: 1)³. Jednocześnie z przeprowadzonych badań wynika, że zainteresowanie aferą korespondowało z „poglądami politycznymi deklarowanymi na skali lewica – centrum – prawica oraz ze stosunkiem do rządu” (tamże: 2). Warte uwagi są również wyniki społecznej percepcji samego faktu ujawnienia stenogramów z rozmów przez „Wprost”, które pokazały, że 65% Polaków opowiedziało się za słusznością publikacji tychże taśm (tamże)⁴. Respondenci, którzy pozytywnie odnosili się do zasadności ujawnienia taśm, wskazywali na poznanie mechanizmów funkcjonowania polityki, możliwość zmiany władzy, wprowadzenie nowej jakości w świecie polityki oraz wyeliminowanie szantażu jako narzędzia politycznego (tamże: 3).

Zespół redakcyjny w składzie: Agnieszka Burzyńska, Michał Majewski, Cezary Bielakowski, Piotr Nisztor, Sylwester Latkowski, zamieścił w czerwcowym numerze „Wprost” stenogramy z nagrań kilku spotkań, m.in. Marka Belki, Bartłomieja Sienkiewicza i Sławomira Cytryckiego (Wymienieni redaktorzy 2014: 16). Na wstępie dziennikarze przedstawiają uzyskane dotychczas informacje dotyczące zarejestrowanych spotkań, np. datę, miejsce i osoby nagrywane. Stawiają także szereg pytań, np. o to, kto

³ Należy doprecyzować, że CBOS przeprowadził badanie po publikacji pierwszych taśm przez „Wprost”.

⁴ Według CBOS zainteresowanie zależało od prezentowanego stosunku do rządu (zwolennicy – 54% i przeciwnicy rządu – 52%).

nagrał rozmowy i w jakim celu to zrobił. Podczas pierwszego spotkania pojawia się wątek „afery Amber Gold”, niekorzystnej sytuacji budżetowej, możliwych scenariuszy politycznych w kontekście nadchodzących wyborów prezydenckich i parlamentarnych oraz dymisji ministra finansów (tamże: 17–18). Treść ujawnionych rozmów polityków przyczyniła się do zaistnienia w dyskursie publicznym następującego wyrażenia ministra Bartłomieja Sienkiewicza: „państwo polskie istnieje jedynie teoretycznie” (tamże 2014: 20).

W następnych numerach zespół redakcyjny opublikował stenogramy kolejnych nagrań ze spotkania wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej z szefem CBA Pawłem Wojtunikiem (Latkowski i Majewski 2014: 12). W czasie tego spotkania szef CBA krytycznie wypowiadał się o ministrze Radosławie Sikorskim w związku z „afetą przetargową” w MSZ w 2013 r. (tamże: 14). W tym numerze pojawił się artykuł dotyczący jednego z „bohaterów” ujawnionej afery – Sławomira Cytryckiego (Łazarewicz 2014: 22–24). Ponadto został opublikowany wywiad z medioznawcą Piotrem Przytułą, który na pytanie Grzegorza Lewickiego o ogólny obraz dziennikarzy, polityków i społeczeństwa na skutek ujawnionej afery zauważył, że „po wybuchu afery miałem wrażenie, że wytworzył się klimat, w którym to media były obwiniane za jej wybuch. Tymczasem media właśnie powinny przekazywać to, co się dzieje. Natomiast społeczeństwo ma decydować, co jest trywialne, a co bulwersujące. Dziennikarz nie powinien od samego początku wchodzić w buty oceniających” (Lewicki 2014: 26). W tym numerze redaktor naczelny odwołuje się do spostrzeżeń medioznawcy i jednocześnie konkluduje, że „naszą rolą jest za to pokazywanie, gdzie państwo działa źle. Albo nie działa wcale. [...] Obraz, jaki się wyłania z tych nagrań, to kubeł lodowatej wody dla wielu osób” (Latkowski 2014: 4). Tą uwagą redaktor podkreślił realizowanie funkcji informacyjnej i kontrolnej mediów, które w systemie demokratycznym powinny odgrywać kluczową rolę w przestrzeni publicznej. W związku z tym należy zauważyć, że w momencie opublikowania taśm redakcja tygodnika weszła „w konflikt z politykami partii rządzącej” i w konsekwencji stała się „ważnym podmiotem bieżących wydarzeń” (Zawalska 2015: 35).

Ówczesny redaktor naczelny „Wprost” Sylwester Latkowski podkreślił, że publikacja tego rodzaju nagrań ma sens wtedy, gdy ujawniają one „patologie życia publicznego” (Latkowski i Majewski: 358). W toku podsłuchiowanych rozmów pojawiały się kwestie związane m.in. z planem niszczenia opozycji, kupowaniem poparcia czy utrudnianiem działalności biznesowej (tamże: 360). Latkowski wyjaśniał, że redakcja tygodnika ujawniała m.in. „taśmy z zamkniętej imprezy polityków PiS, na których

posłowie tej partii w wulgarny sposób traktowali swoje asystentki” oraz rozmowę posła PiS Tomasza Kaczmarka (tamże), co spotkało się z pozytywnym przyjęciem tego rodzaju interwencji dziennikarskiej ze strony polityków PO. Latkowski kontynuował, że publikacja taśm przerwała haniebny proceder nielegalnego podsłuchiwanie polityków trwający kilkanaście miesięcy oraz spowodowała wykluczenie taśm jako formy szantażu polityków (tamże: 356). Ponadto redaktor szczegółowo dementował pojawiające się oskarżenia i spekulacje względem „Wprost”, które dotyczyły np. rzekomej współpracy z szantażystami, nieetycznego zachowania redakcji czy publikowania bez sprawdzenia (tamże: 355–358).

Od solidarności do podziałów, czyli postawa mediów w Polsce wobec „afery taśmowej” i redakcji tygodnika „Wprost”

Publikacja taśm przez redakcję „Wprost” spotkała się z szerokim zainteresowaniem mediów w Polsce i na świecie. Z badań przeprowadzonych przez Instytut Monitorowania Mediów wynikało, że w czerwcu, lipcu i sierpniu 2014 r. najbardziej opiniotwórczym medium był tygodnik „Wprost” (IMM 2014: 3)⁵. Przedmiotem uwagi opinii publicznej oraz mediów stały się treści ujawnionych rozmów podsłuchanych polityków, używany język wypowiedzi, reakcje decydentów politycznych różnych opcji wobec publikacji taśm oraz działania względem redakcji „Wprost”.

Politycy ówczesnej opozycji parlamentarnej jednoznacznie skrytykowali zachowanie i treści rozmów nagranych polityków Platformy Obywatelskiej. Proponowano m.in. zorganizowanie przedterminowych wyborów⁶, dymisję premiera Donalda Tuska⁷. Jednakże najwięcej emocji

⁵ Ta konkluzja wynika z analizy wyników raportów IMM w przedziale czasowym czerwiec–sierpień 2014 r. Wykorzystane wyniki pochodzą z następujących raportów (28.05.2017): http://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/raport_najbardziej_opinio_tworcze_media_06_2014.pdf (28.05.2017), http://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/raport_najbardziej_opiniotworcze_media_07_2014.pdf (28.05.2017), http://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/raport_najbardziej_opiniotworcze_media_08_2014.pdf (28.05.2017).

⁶ Lider Twojego Ruchu Janusz Palikot, komentując aferę w programie „Gość Radia Zet”, proponował: „Po co się oszukiwać? Skróćmy kadencję tego Parlamentu. Oczekuję od Kaczyńskiego i od wszystkich, którzy są obrzydzeni tym rynsztokiem, decyzji” cytat za: *Palikot o aferze taśmowej: Cała elita jest zdegenerowana. Rzygać się chce*, 17.06.2014, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/palikot-o-aferze-tasmowej-cala-elita-jest-zdegenerowana-rzygac-sie-chce/9y4br> (29.05.2017).

⁷ Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński: „oczekujemy, że Donald Tusk ogłosi dymisję, jeśli nie to otwieramy rokowania międzypartyjne w sprawie kandy-

wzbudziło wkroczenie funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratora do siedziby redakcji w celu wyegzekwowania nośników z pozostałymi taśmami. Redaktor naczelny Sylwester Latkowski odmówił wydania nośników z uwagi na identyfikację źródła informacji i na zastrzeżenie przez źródło tajemnicy dziennikarskiej (Kopacz 2014). Podczas konferencji prasowej minister sprawiedliwości Marek Biernacki negatywnie ocenił działania względem redakcji „Wprost” podjęte przez ABW (Latkowski i Majewski 2014: 296).

Dziennikarze polskich i zagranicznych mediów (tamże: 292–295) skrytykowali wkroczenie do siedziby redakcji tygodnika oraz wyrazili swoje poparcie i solidarność z dziennikarzami „Wprost”. Za taki wymowny gest dziennikarskiej solidarności należy uznać treść listu podpisanego przez grupę dziennikarzy z różnych mediów. W liście wskazywano m.in. na „pierwszy po 1989 roku przypadek jawnie siłowego rozwiązania wobec mediów i otwartej ingerencji tajnych służb w sferę wolności słowa w jej najbardziej wrażliwym aspekcie, jakim jest ochrona źródeł, które zastrzegły sobie anonimowość” a także uznanie za bezprawne i „nacechowane politycznie” działania służb⁸.

Wysoki poziom deklarowanej solidarności dziennikarskiej ulegał stopniowej erozji. Monika Olejnik podczas konferencji prasowej premiera Donalda Tuska krytycznie oceniła brak natychmiastowej dymisji ministra Bartłomieja Sienkiewicza i przeprowadzoną akcją ABW w siedzibie „Wprost”, co podsumowała, że „całe środowisko jest przeciwko panu. Przykro mi” (Gąsior 2014)⁹. Natomiast Ewa Milewicz z „Gazety Wyborczej” była jedną z pierwszych osób, które zadeklarowały inną postawę, mianowicie „Ja nie jestem. Moniko, kraj, w którym możesz apelować o wolność słowa, pozostaje demokratyczny, choć niedołężny” (tamże). W związku z tym wypowiedź Milewicz można potraktować jako początek erozji solidarności dziennikarskiej w ówczesnej sytuacji, co przyczyniło się do późniejszej polaryzacji środowiska mediów wobec dziennikarzy

data na premiera”, cytat za: *Kaczyński o aferze taśmowej w rządzie PO: Ta władza musi odejść*, 16.06.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/462074.jaroslaw-kaczynski-o-aferze-tasmowej-w-rzadzcie-po-ta-wladza-musi-odejsc.html> (29.05.2017).

⁸ W gronie osób solidaryzujących się z tygodnikiem „Wprost” znaleźli się dziennikarze różnych mediów ogólnopolskich, regionalnych. List został opublikowany 18.06.2014, *List dziennikarzy w obronie „Wprost”*, 18.06.2014, http://wyborcza.pl/1,76842,16181912,List_dziennikarzy_w_obronie__Wprost_.html (29.05.2017).

⁹ Wypowiedź Moniki Olejnik została zacytowana w M. Gąsior 19.06.2014, *Olejnik ogłosiła Tusкови: „Całe środowisko dziennikarskie jest przeciwko panu”*. *Publicystka „GW” ripostuje*, <http://natemat.pl/106879,olejnik-oglosila-tuskowi-cale-srodowisko-dziennikarskie-jest-przeciwko-panu-publicystka-gw-ripostuje> (29.05.2017).

„Wprost” i samej afery. Równie krytycznie oceniła zachowanie Olejnik publicystka Janina Paradowska, która podkreśliła, że „zupełnie nie rozumiem, dlaczego doświadczona dziennikarka wpisuje się w tę karczmę obrzydliwości i ten wiec, który się tam dzieje”¹⁰.

Pozostając w nurcie krytycznej oceny, zasadne jest odwołanie się do toku argumentacji tygodników opinii „Polityki” i „Newsweeka”. Na wstępie warto odnotować, że okładka „Polityki” zawierała tytuł *Ustrzelić Tuska* uzupełniony o podtytuł *Jakie będą polityczne skutki afery podsłuchowej* („Polityka” 2014: nr 26). Jerzy Baczyński odniósł się do wspomnianej solidarności, jakości polskiego dziennikarstwa, a w szczególności wykorzystania materiałów ze „sterowanych przecieków” oraz działań instytucji publicznych. W jego ocenie „to co się dzieje od kilkunastu dni, nie jest sukcesem polskiego dziennikarstwa, raczej dowodem jego patologii. Przykro mi o tym mówić, bo najście prokuratury i ABW na redakcję »Wprost« wywołało w środowisku medialnym naturalny odruch oburzenia i solidarności. Wielu dziennikarzy i redaktorów (łącznie ze mną) czuło się w obowiązku bronić publicznie fundamentalnej dla nas – i dla demokratycznego porządku – zasady ochrony źródeł informacji, ochrony samych dziennikarzy i miejsca ich pracy” (Baczyński 2014: 8). Zarzuty Baczyńskiego względem redakcji „Wprost” dotyczyły postępowania dziennikarskiego w kontekście niezachowania należytych standardów pracy z tego rodzaju materiałami i informacjami (tamże: 9).

Cytowana wcześniej Janina Paradowska na łamach tego numeru „Polityki” wskazywała, że „przeżyliśmy więc falę politycznych uniesień i propozycji natychmiastowego rozwiązania »kryzysu państwa«, którego »ochronę« zapowiada naczelny tygodnika »Wprost«, najwyraźniej kpiąc z opinii publicznej i z władzy, którą po prostu szantażuje” (Paradowska 2014: 11). Prezentowane jednoznacznie negatywne stanowisko publicystyki pozostało niezmienione od momentu krytycznej oceny postawy Olejnik po konferencji premiera.

Z kolejnym głosem krytycznym wystąpił tygodnik „Newsweek”, którego redaktor naczelny Tomasz Lis określił dziennikarzy mianem „pasa transmisyjnego studia nagrań” i paserem złodzieja treści prywatnych rozmów (Lis 2014: 2). Redaktor nie bagatelizował treści nagrań, która jest ważna, ale skrytykował „ten niezwykły pośpiech, który dziennikarza zobowiązanego do szukania prawdy i odpowiedzi na najważniejsze pytania

¹⁰ Wypowiedź Janiny Paradowskiej w programie „Po przecinku” TVP Info za: *Paradowska o Olejnik: Jak się jest emocjonalnym, to się nie chodzi na konferencje*, 20.06.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/462482,paradowska-o-wystapie-niu-olejnik-na-konferencji-tuska-po-wejsciu-prokuratury-do-wprost.html> (29.05.2017)

zamienia w stenotypistę” (tamże). W analizowanym numerze pod kątem zawartości w kontekście ujawnionej afery znalazło się pięć publikacji, opatrzonych m.in. następującymi tytułami: *Kelnerski zamach stanu* Wojciecha Cieśli i Michała Krzymowskiego, *Polska dygotalna* Rafała Kalukina. Ostatni artykuł krytykował sposoby pracy dziennikarskiej redakcji (Kalukin 2014: 28).

Natomiast zwolennicy działań redakcji „Wprost”, np. redaktor miesięcznika „Press” Andrzej Skworz w wywiadzie Kamili Baranowskiej na łamach „Do Rzeczy” wyraził zadowolenie z solidarności dziennikarskiej. Jednocześnie zauważył, że dziennikarze byli krytykowani przez „publicystów, nie dziennikarzy śledczych czy reporterów” i w jego opinii „dotąd wydawało mi się, że to Jarosław Kaczyński podzielił dziennikarzy, teraz widzę, że Tusk robi to równie skutecznie” (Baranowska 2014: 11). Zastosowany przez dziennikarkę tytuł wywiadu *Politycy nas rozgrywają*, który był inspirowany uwagami redaktora Skworza, wskazuje na podział nie tylko klasy politycznej, ale także mediów.

Z kolei Bronisław Wildstein na łamach wspomnianego tygodnika porównał ujawnienie taśm „Wprost” do „afery Rywina”. W jego ocenie „dominujące media”, np. „Gazeta Wyborcza”, będą popierać dominację „establishmentu” z uwagi na to, że „sprawa uderza w nas wszystkich” (Wildstein 2014: 18). W felietonie zatytułowanym *Odpowiedzialni zatkali uszy* Wildstein konstatuje, że wyraźnie zaznaczyła się granica podziału mediów w kontekście określenia stanowiska względem reakcji premiera Donalda Tuska na skandal. Publicysta stwierdził, że w gronie tzw. mediów PZPR (Partii Zjednoczonych Publicystów Rządowych)¹¹, jak nazwał m.in. tygodnik „Polityka”, afery była rozpatrywana z perspektywy wyrządzonej szkody obozowi rządzącemu. Według Wildsteina tzw. media PZPR nie skupiły się na treści nagrań, które ujawniły patologiczne mechanizmy w polskiej polityce, lecz dezawuowały istotę działań podjętych przez dziennikarzy „Wprost”, co stanowi zaprzeczenie deklarowanych uprzednio haseł o standardach demokracji (Wildstein 2014). Należy ponadto zaznaczyć, że same tytuły okładek tygodnika, m.in. *Tusku, odejdz, Prostacy zdrada klerków III RP*, definiują postawę redakcji wobec premiera Tuska i podkreślają potrzebę ujawnienia afery.

Pomimo szeroko deklarowanej solidarności dziennikarskiej nastąpiło zjawisko podziału polskich mediów wobec działań redakcji „Wprost” i treści ujawnionych rozmów. Było to zauważalne w artykułach, felietonach poszczególnych dziennikarzy i publicystów.

¹¹ Skrót występujący w artykule został rozwinięty przez B. Wildsteina. Stanowi on nawiązanie do skrótu oznaczającego Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Podsumowanie i wnioski

Niewątpliwie analizowana „afera taśmowa” przyczyniła się do sportretowania kulis uprawiania polityki oraz postawy mediów. Opisywany skandal wpłynął na kształt polskiej sceny politycznej. Jednocześnie zaobserwowano, że znajdują zastosowanie spostrzeżenia Braina McNaira, które podkreślają pełnienie przez media nie tylko funkcji poznawczych, ale również interpretacyjnych funkcji „analizy, oceny i komentarza” (McNair 1998: 87). Obok relacjonowania polityki, w szczególności jej mechanizmów będących poza zasięgiem obywateli, media stały się „kluczową częścią środowiska, w którym polityka jest uprawiana” (tamże). Na łamach tygodników opinii poddawano dyskusjom szereg aspektów związanych z „afere taśmową”, począwszy od przedmiotu i okoliczności rozmów, a skończywszy na różnorodnych prognozach dotyczących kształtu sceny politycznej czy długofalowych skutków tego skandalu dla jakości demokracji w Polsce. Wieloaspektowość tego zjawiska uwypukliła również, przywołując McNaira, że media zaakcentowały swój udział „w dyskusjach i decyzjach politycznych” nie tylko z powodu inicjowania tematów publicznej dyskusji, ale także z uwagi na swój osąd i recenzję pojawiających się wówczas różnorodnych „politycznych punktów widzenia” (tamże) po ujawnieniu afery.

W wyniku analizy wybranego materiału badawczego należy stwierdzić, że „afera taśmowa” ujawniona przez tygodnik „Wprost” w czerwcu 2014 r. przyczyniła się do politycznego podziału w mediach. Tę polityczną polaryzację w mediach można rozpatrywać w kilku wymiarach. Jednym z nich jest wyraźna krytyka polityków ówczesnej opozycji parlamentarnej wobec zachowań obozu rządzącego Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ponadto opozycja negatywnie oceniła wkroczenie funkcjonariuszy ABW do siedziby redakcji. Drugi wymiar politycznego podziału w mediach dotyczy postaw dziennikarzy i publicystów wobec ujawnionych taśm. Z uwagi na fakt, że analizowana afery została ujawniona na łamach tygodnika, weryfikacji poddano inne tygodniki opinii pod kątem m.in. tytułów okładek oraz zawartości wybranych publikacji koncentrujących się na konsekwencjach politycznych taśm i dotychczasowej działalności dziennikarzy „Wprost”.

Punktem zwrotnym, co zostało wykazane na przykładzie cytowanych opinii publicystek, okazała się początkowa solidarność dziennikarska na skutek wkroczenia ABW do siedziby redakcji „Wprost” wyrażona w postaci listu popierającego oraz krytycznej oceny Moniki Olejnik. Upatrywano w tej sytuacji próbę ograniczania wolności mediów i utrudnianie wypełniania jednej z kluczowych funkcji mediów w systemie demokratycznym, jaką jest

funkcja kontrolna. Za istotny element kształtującej się, początkowo jednorodnej postawy mediów, należy uznać opinię Moniki Olejnik, która w imieniu środowiska dziennikarskiego w Polsce odniosła się negatywnie do braku zdecydowanej reakcji ze strony premiera rządu. Należy tę deklarację postawy uznać za swoistą cezurę, która zapoczątkowała pojawienie się krytycznych uwag skierowanych pod adresem wspomnianej dziennikarki i samej redakcji „Wprost”. W wybranych do analizy tygodnikach uwidoczniły się dwie tendencje po ujawnieniu „afery taśmowej”. Na łamach „Polityki” i „Newsweeka” skupiano się na ocenie pracy dziennikarzy „Wprost” w kontekście negatywnym oraz podkreślano płynące niebezpieczeństwa dla ośrodka władzy i państwa na skutek publikacji. Natomiast tygodnik „Do Rzeczy” wskazywał na powagę doniesień dziennikarzy „Wprost” na miarę ujawnionej „afery Rywina” oraz jednoznacznie definiował postawę konkretnych mediów.

Bibliografia

- Anderson P.J. 2010, *Konkurencyjne modele dziennikarstwa i demokracji* [w:] *Przyszłość dziennikarstwa w dojrzałych demokracjach*, red. P. J. Anderson, G. Ward, Warszawa.
- Baczyński J. 2014, *Wprost spod stołu*, „Polityka”, nr 26, 25.06.–1.07.
- Baranowska K. 2014, *Politycy nas rozgrywają*, „Do Rzeczy”, nr 27/075, 30 czerwca–6 lipca.
- Burzyńska A., Majewski M., Bielakowski C., Nisztor P., Latkowski S. 2014, *Afera podsłuchowa*, „Wprost”, nr 25–22 czerwca.
- Gąsior M. 19.06.2014, *Olejnik ogłosiła Tuskowi: „Całe środowisko dziennikarskie jest przeciwko panu”*. *Publicystka „GW” ripostuje*, <http://natemat.pl/106879,olejnik-oglosila-tuskowi-cale-srodowisko-dziennikarskie-jest-przeciwko-panu-publicystka-gw-ripostuje> (29.05.2017).
- Jakubowicz K. 2013, *Media a demokracja w XXI wieku. Poszukiwanie nowych modeli*, Warszawa.
- Kalukin R. 2014, *Polska dygotalna*, „Newsweek”, nr 26, 23–29.06.
- Kononiuk T. 2013, *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a nowoczesnością*, Warszawa.
- Kopacz G. 18.06.2014, *ABW w redakcji „Wprost” – naczelny nie oddał nagrań z podsłuchów (wideo)*, http://www.press.pl/tresc/35956,abw-w-redakcji-wprost---naczelny-nie-oddal-nagran-z-podsluchow-_wideo_ (28.05.2017).
- Latkowski S. 2014, *Dlaczego dziennikarze zakładają, że wiedzą lepiej niż zwykły obywatel?*, „Wprost”, nr 29, 20 lipca.
- Latkowski S., Majewski M. 2014, *Afera podsłuchowa. Taśmy „Wprost”*, Poznań.
- Latkowski S., Majewski M. 2014, *Taśma, która ma obalić rząd*, „Wprost”, nr 29/20 lipca.
- Lewicki G. 2014, *Dziennikarz ma uwierać*, „Wprost”, nr 29, 20 lipca.
- Lis T. 2014, *Cdn.*, „Newsweek”, nr 26, 23–29.06.
- Łazarewicz C. *Ten trzeci*, „Wprost”, nr 29, 20 lipca.

- McNair B. 1998, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, Poznań.
- Michalczyk S. 2014, *Dziennikarstwo i media jako instytucje. Teoretyczna analiza problemu* [w:] *Media a środowisko społeczne. Dylematy teorii i praktyki*, t. 3, red. S. Michalczyk, D. Krawczyk, Gliwice–Katowice.
- Paradowska J. 2014, *Papierowy zamach stanu*, „Polityka”, nr 26, 25.06.–1.07.
- Pleszczyński J. 2015, *Etyka dziennikarska i dziennikarstwa*, Warszawa.
- Wildstein B. 2014, *Dynamit pod systemem Tuska, czyli Rywin raz jeszcze*, „Do Rzeczy”, nr 26/074, 23–29 czerwca.
- Wildstein B. 30.06.2014, *Odpowiedzialni zatkali uszy*, <https://dorzeczy.pl/felietony/3631/Odpowiedzialni-zatkali-uszy.html> (29.05.2017).
- Zawalska M. 2015, *Wpływ mediów na politykę – „gwarant demokracji” czy źródło jej zagrożeń* [w:] *Patologie w polskim życiu politycznym*, red. K. Łabędź, Kraków.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, lipiec 2014, *Społeczny Odbiór Afery Podśluchowej*, nr 104/2014, Warszawa, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_104_14.PDF (28.05.2017).
- Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2014, *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w czerwcu 2014*, Warszawa, http://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/raport_najbardziej_opiniotworcze_media_06_2014.pdf (28.05.2017).
- Instytut Monitorowania Mediów, sierpień 2014, *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w lipcu 2014*, Warszawa, http://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/raport_najbardziej_opiniotworcze_media_07_2014.pdf (28.05.2017).
- Instytut Monitorowania Mediów, wrzesień 2014, *Najbardziej opiniotwórcze polskie media w sierpniu 2014*, Warszawa, http://www.imm.com.pl/sites/default/files/raporty/raport_najbardziej_opiniotworcze_media_08_2014.pdf (28.05.2017).
- List dziennikarzy w obronie „Wprost”, 18.06.2014, http://wyborcza.pl/1,76842,16181912,List_dziennikarzy_w_obronie__Wprost_.html (29.05.2017).
- Palikot o aferze taśmowej: *Cała elita jest zdegenerowana. Rzygać się chce*, 17.06.2014, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/palikot-o-aferze-tasmowej-cala-elita-jest-zdegenerowana-rzygac-sie-chce/9y4br> (29.05.2017).
- Paradowska o Olejnik: *Jak się jest emocjonalnym, to się nie chodzi na konferencje*, 20.06.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/media/artykuly/462482,paradowska-o-wystapieniu-olejnik-na-konferencji-tuska-po-wejsciu-prokuratury-do-wprost.html> (29.05.2017).